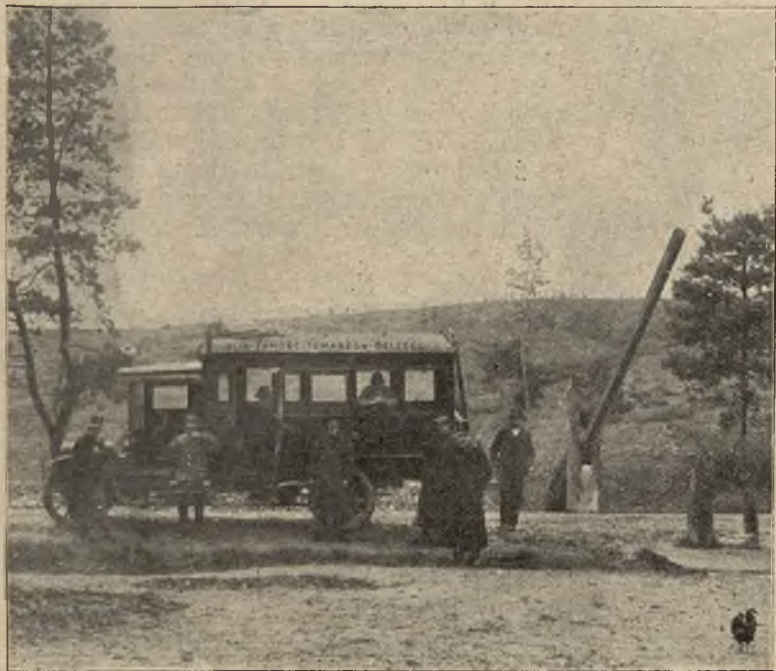


## Połączenie Warszawy ze Lwowem.

Nie można powiedzieć, aby komunikacja pomiędzy Galicyą a Królestwem Polskim, pomimo tak bliskich stosunków, była zbyt ułatwioną. Zwłaszcza wschodnio południowe części Król. Polskiego — nie mają dogodnego połączenia ze wschodnią Galicyą, tak że np. z Lublina do Lwowa trzeba jechać przez Kraków. To też powstał projekt połączenia kolejowego między Lublinem a leżącym niedaleko Lwowa,

średnią komunikację ze wschodnią Galicyą i skracającą znacznie drogę pomiędzy stolicami obu krajów — Warszawą i Lwowem.

Dzięki temu połączeniu zyska



Połączenie Warszawy ze Lwowem: Omnibus automobilowy, kursujący pomiędzy Lublinem a Bełczem.

tuż przy granicy rosyjsko-austriackiej Bełczem. Projekt ten ma być na jesiennej sesji Dumy definitywnie załatwiony. Tymczasem lubelskie towarzystwo samochodowe wprowadziło regularny ruch omnibusów samochodowych między Lublinem a Bełczem, przez co skróciło uciążliwą podróż: Warszawa—Kraków—Lwów — prawie o 12 godzin jazdy. Samochody te nadzwyczaj wygodnie urządzone i obliczone na 15 osób, celują sprawnością, a co najważniejsza, punktualnością. Wyjeżdżając bowiem ze Lwowa pociągami o godzinie 7 min. 29 rano, przyjeżdża się do Bełcza o godzinie 11 min. 41, a stąd samochodem, przez Tomaszów—Zamość, przybywa się o godz. 7 wieczór do Lublina, skąd o godz. 12 w nocy odchodzi pociąg do Warszawy, gdzie staje o godz. 6 rano.

W ten sposób, dzięki połączeniu Bełcza z Lublinem, ta część Król. Polskiego otrzymuje bezpo-

niewątpliwie Bełzec, małe, zaledwie 2000 mieszkańców liczące miasteczko, które ma przed sobą ładną przyszłość, tem bardziej, że jako punkt pograniczny, leżący na drodze głównej Warszawa—Lublin—Lwów, jest ładownią towarów, przewożonych przez granicę. Ale i teraz w cichym tem miasteczku pulsuje życie narodowe i społeczne. Dowodem tego założony przed trzema laty „Sokół“, który w roku bieżącym ukończył się w drewnianym wprawdzie, ale własnym budynku, gdzie mieści się również „Tow. Szkoły Ludowej“ wraz z biblioteką.



Z krwawych walk w Persyi: Banda rozbójników, grasujących w okolicach Kachanu, z przywódcą ich, Naib-Husseinem, w pośrodku.

Ilustracje nasze przedstawiają omnibus automobilowy, kursujący pomiędzy Lublinem a Bełczem oraz obrazki z życia pogranicznego: grupę urzędników komory rosyjskiej wraz z żołnierzami straży pogranicznej oraz moment przychwycenia przemytnika...

## Z krwawych walk w Persyi.

Powoli przedostają się do Europy szczegóły krwawych walk, mordów i rzezi, jakich widownią jest ciągle Persya. W jednym z poprzednich numerów już pisaliśmy o pogromie byłego szacha Mohameda Alego, który, jak wiadomo, na czele armii, złożonej z Kurdów, Turkomenów i innych swych zwolenników, szedł już w zwycięskim pochodzie na stolicę państwa Teheran, gdy niespodzianie został pobity przez wojska rządowe, które sprawły straszną rzeź wśród przeciwników i wielu z nich wzięty do niewoli. Jeńców stawiono przed sąd wojenny i natychmiast ścięto.

Ilustracja nasza przedstawia właśnie oddział zwycięskich wojsk rządowych z strasznymi trofeami ich zwycięstwa — głowami pojmanych i ściętych zwolenników ex-szacha.

Pożogę krwawej wojny domowej w Persyi potęgą jeszcze liczne bandy rozbójnicze, które korzystając z zamieszek dopuszczają się napadów i rabunków. Jest to jakby trzecia armia, dla spokojnej ludności groźniejsza niewątpliwie od obu wojsk walczących — bo szerząca dookoła mord i zniszczenie.

Jedną z takich band, grasującą w okolicach Kachanu, przedstawia nasza ilustracja. Wśród tych rozbójników widzimy przywódcę bandy, Naiba Husseina, ulubieńca ex szacha Mohameda Alego.



Z krwawych walk w Persyi: Oddział zwycięskich wojsk rządowych z głowami ściętych zwolenników ex-szacha Mohameda Alego.